



Foto GRAAR

## FLAGI na masztach

Na wysokich masztach przed budynkiem Urzędu Gminy w Pawłowicach od 18 czerwca powiewają trzy flagi: w środku FLAGA PAŃSTWOWA, a po jej bokach FLAGI GMINY.

O ile z barwami narodowymi oswajamy się od dzieciństwa, o tyle barwy gminy były znane tylko niewielu.

Przed wojną i po wojnie administracyjne granice na pawłowickiej ziemi przybierały różne kształty. Na ogół dzielono gminę tak, jak było wygodnie ówczesnym „wyższym władzom”.

Wiekowe tradycje, wola mieszkańców, tożsamość rejonu mało kogo obchodziły w Pszczynie - gdzie był powiat, w Katowicach - gdzie województwo, a co dopiero w Warszawie - gdzie... „centra”.

X X X

W swym obecnym kształcie GMINA PAWŁOWICE powstała dopiero w 1973 roku. To znaczy wtedy określono jej granice, powołano administrację.

A przecież Ziemia Pawłowicka ma piękną metrykę, sięgającą - gdy idzie o jej pisane dzieje - do roku 1281, kiedy książę raciborski - opolski Władysław nadał tutaj ziemię rycerzowi („wojanowi”). W roku 1293 to nadanie potwierdził jego syn Przemysław, książę raciborski. Wtedy też powołano w Pawłowicach parafię, dla której wy-

*ciąg dalszy na następnej stronie*

## 100 „RACJI”

SZANOWNI CZYTELNICY!

Do Państwa rąk oddaję SETNY numer pisma gminy Pawłowice - „GMINNE RACJE”.

Ogólnie rocznica pozornie niewielka, jeśli mierzyć tempem życia. Jednakże dla gazety, a zwłaszcza dla dwutygodnika to wiele.

X X X

W związku z tą okazją proszę mi pozwolić stwierdzić kilka faktów:

- **po pierwsze** - „Gminne Racje” pięknie przyjęły się czytelnicy. Osiągnęły one najwyższy nakład, jaki można uzyskać przy liczbie mieszkańców gminy. Sądzę, że jest w tym odbicie zarówno potrzeby gazety, jak i traktowania jej przez Was jako swojej.

- **po drugie** - za naczelny obowiązek „Gminnych Racji” uważam służeńie gminnej społeczności. Wyraża się to w pisaniu o jej życiu, tym na codzien i tym od święta oraz o działaniach władzy dla rozwoju gminy i jej mieszkańców. Dlatego nie zajmuję się poczynaniami orientacji politycznych i polityków. Od tego są gazety innych typów.

- **po trzecie** - mam nadzieję, że „Racje” przyczyniły się do patrzenia na gminę jako CAŁOŚĆ czyli wspólnotę interesów WSZYSTKICH społeczeństwa, kierowaną rzeczywiście samorządnie. To zrozumienie znaczenia całości znalazło wyraz w ustanowieniu ostatnio herbu, sztandaru i flagi gminy.

- **po czwarte** - staram się, aby na łamach „Racji” zabierali głos ci ludzie z gminy, którzy mają coś do powiedzenia we wspólnej sprawie (i chcą to powiedzieć). Cieszy mnie, że takich autorów ciągle przybywa. Tak samo zresztą jak stałych współpracowników, którym wiele zawdzięczam.

- **po piąte** - dużo piszę o młodzieży (co mi nawet niektórzy zarzucali). Tych pytam: a co gmina ma lepszego i droższego niż swoje młode pokolenie? Młodzież też czyta „Racje” i poprzez nie zapoznaje się z życiem gminy. Tej młodzieży jestem wielce wdzięczny za kolportowanie naszej wspólnej gazety. Informacyjnie dodam: złotówki za poszczególne numery „Gminnych Racji” idą na potrzeby uczniów i szkół.

X X X

I to są te dodanie strony obecności „Racji” w życiu gminy Pawłowice. O dziwo, są one czytane również w sąsiednich miejscowościach (na przykład w Bziu), są wysyłane rodzinom do Niemiec, interesują się nimi naukowcy w Katowicach, Krakowie i Warszawie.

Jednak nie wszystkim „Racje” były w smak (i może i nadal nie są). Jedni, bo chcieliby w nich widzieć tylko własne racje i narzucać je innym, drudzy, bo oczekują ode mnie krytyki dla krytyki a nawet ple-niactwa. Na szczęście nie jest ich wielu. A poza tym rola redaktora nie jest rolą błazna. Mądre rady, pomocne uwagi - zawsze przyjmuję.

X X X

Szanownym Czytelnikom bardzo dziękuję, że... co dwa tygodnie głoszą za „Gminnymi Racjami” oraz - co najważniejsze za RACJAMI GMINY, które przynoszą.

Młodzieży bardzo dziękuję za wytrwały kolportaż a przy okazji uczęnie się przedsiębiorczości.

Władzom gminy jestem wysoce wdzięczny za poparcie pod każdym względem i zrozumienie dla praw, które obowiązują każdą gazetę.

I nadal chcę się kierować zasadą: „GMINNE RACJE” - TO RACJE GMINY PAWŁOWICE!

Tyle - raz na sto numerów.

Z szacunkiem  
REDAKTOR

ciąg dalszy z poprzedniej strony

## FLAGI na masztach

dzielono grunt (choć mogła istnieć już wcześniej). Natomiast w roku 1596 poświęcono pierwszy w tych okolicach wiejski kościół murywany. Stało się to dzięki rodowi Pawłowskich, tutejszych właścicieli, a zwłaszcza jednemu z członków rodu, biskupowi ołomuńckiemu Stanisławowi.

Na rolę Pawłowic jako ośrodka skupiającego wokół siebie szereg miejscowości, przez wieki wpływały położenie geograficzne oraz sieć dróg z najważniejszą, wiodącą ku Bramie Morawskiej i na południe oraz zachód Europy.

Od Pawłowskich wywodzi się też herb, złożony ze złotej korony książęcej (mitry), od owego Pawłowskiego - księcia kościoła oraz trzech sześcioramiennych, złotych gwiazd na błękitnym tle.

X X X

Druga połowa naszego wieku, dobiegającego końca wieku XX, wywołała dwa znamienne procesy - pierwszym jest jednoczenie się Europy, drugim jest wzrost znaczenia społeczności lokalnych. To drugie oznacza, że w Unii Europejskiej i w Państwie Polskim, które zbliża się do 40 milionów mieszkańców - ludność rejonu pawłowickiego podkreśla swoją TOŻSAMOŚĆ. Poprzez to mówi ona krajowi i województwu: TO MY, W GMINIE PAWŁOWICE, TEŻ TWORZYMY TĘ WSPÓLNĄ PRZYSZŁOŚĆ NARODU. TO MY, W GMINIE PAWŁOWICE, DOKŁADAMY DO WSPÓLNYCH WARTOŚCI NARODOWYCH SWOJE TRADYCJE, OBYCZAJE, GODNOŚĆ I AMBICJE. TO MY, W GMINIE PAWŁOWICE WIDZIMY SWOJE INTERESY I PRZYSZŁOŚĆ SWOICH DZIECI.

Podkreślenie owej odrębności nie zmierza do jakiegokolwiek odłączenia się czy odrywania. Przeciwnie - dąży ono do zaznaczenia swojej honorowej odpowiedzialności za wspólne, polskie sprawy. I tylko tak należy rozumieć prawdy, wyrażane przez HERB, SZTANDAR i FLAGĘ.

Pięknie i chwalebnie się stało, że decyzje w tych sprawach podjęła na wniosek wójta p. Damiana Galuska ostatnia, nadzwyczajna sesja Rady Gminy kadencji 1994 - 1998. Tym samym dała ona wyraz rzeczywistego poczucia tożsamości i rzeczywistego korzystania ze swej samorządności.

X X X

Wręczając sztandar p. Eugeniuszowi Pająkowi - przewodniczącemu Rady Gminy wójt p. Damian Galusek powiedział: Sztandar ten powstał pod wpływem społecznej myśli i społecznej potrzeby. Wydając rozkaz wciągnięcia flag na maszty przewodniczący Rady Gminy p. Eugeniusz Pająk stwierdził: Niech flagi przypominają każdemu mieszkańcowi i każdemu przybyszowi, że władza działa, a wykonawcom tej władzy, że mają obowiązek służyć gminnej społeczności.

I na zawsze historia gminy związała nazwiska tych przedstawicieli władzy z tak doniosłym aktem.

Niektórzy ludzie pytają: co to za uroczystość, że powiewają flagi? Przede wszystkim będą one powiewać zawsze, codziennie, oznaczając istnienie w gminie samorządnej władzy, wybieranej przez jej społeczność i służącej tej społeczności.

Powiewając i wabiąc oko każdego - będą głosić: TU JEST GMINA PAWŁOWICE! A z tym wiążą się zarówno imiennosc i wartość, jak też ambicje i dążenia.

Niech więc powiewają!

## Były zawody - są wyniki GOLASOWICE „zakosiły” WSZYSTKIE I MIEJSCA Po „strażackim spotkaniu” w Pielgrzymowicach

Komendant Gminny Ochotniczych Straży Pożarnych p. kpt. Jan Kieloch przekazał nam informacje o przebiegu Gminnych Zawodów Sportowo - Pożarniczych jednostek OSP. Zawody odbywały się na boisku przy Szkole Podstawowej im Karola Miarki w Pielgrzymowicach. Do zawodów zakwalifikowały się w poszczegól-

nych grupach następujące ilości drużyn:

- w grupie seniorów - 6 drużyn,
- w grupie kobiecych drużyn pożarniczych - 3 drużyny,
- w grupie młodzieżowych drużyn pożarniczych (chłopcy) - 5 drużyn,
- w grupie młodzieżowych drużyn pożarniczych (dziewczęta) - 4 drużyny.

W poszczególnych konkurencjach:

- bieg sztafetowy z przeszkodami,
- ćwiczenia bojowe

ustalono następującą kolejność w poszczególnych grupach wiekowych:

**Seniorzy:**

1 miejsce - OSP Golasowice, 2 miejsce - OSP Jarząbkowice, 3 miejsce - OSP Pawłowice, 4 miejsce - OSP Golasowice II, 5 miejsce - OSP Pielgrzymowice, 6 miejsce - OSP Warszawice.

**Kobiety:**

1 miejsce - OSP Golasowice, 2 miejsce - OSP Jarząbkowice, 3 miejsce - OSP Warszawice.

**Chłopcy:**

1 miejsce - OSP Golasowice, 2 miejsce - OSP Pielgrzymowice, 3 miejsce - OSP Warszawice, 4 miejsce - OSP Pawłowice, 5 miejsce - OSP Krzyżowice.

**Dziewczęta:**

1 miejsce - OSP Golasowice, 2 miejsce - Pielgrzymowice, 3 miejsce - OSP Warszawice, 4 miejsce - OSP Pawłowice.

Zawody przebiegały w gorącej atmosferze, zaś uczestnikom zawodów i ich sympatykom przygrywała orkiestra dęta wprowadzając nastrój festynu. Gospodarzem zawodów była OSP Pielgrzymowice.

## ZDOBYWCY PIERWSZYCH MIEJSC

**MDP chłopcy (Golasowice):**

Jarosław Stajszczyk, Sławek Ogierman, Bartek Kuś, Grzegorz Błaż, Krzysztof Stachowicz, Mariusz Gatner, Mateusz Woźgin, Krzysztof Musioł, Marek Burek.

**MDP dziewczęta (Golasowice):**

Barbara Cielanga, Teresa Szafarczyk, Magdalena Zieleźnik, Martyna Pawelek, Ewa Pękał, Aneta Malinowska, Judyta Cieśla, Klaudia Kajsztura, Sylwia Malinowska, Marlena Langer.

**OSP „seniorzy” (Golasowice):**

Czesław Kaul, Wojciech Woźgin, Robert Kuś, Mariusz Stachowicz, Grzegorz Sowiński, Andrzej Waclawik, Mariusz Szatkowski, Jan Pękał, Tomasz Pękał.

**KDP (Golasowice):**

Beata Niemiec, Grażyna Bazgier, Magda Szafarczyk, Ewa Kaczmarek, Agnieszka Pękał, Joanna Zieleźnik, Barbara Lęza, Beata Kustwan, Barbara Kustwan, Ewa Zielony.

## OD ORGANIZATORÓW

Zarząd Gminny Związku OSP oraz organizatorzy i gospodarze Gminnych Zawodów Sportowo - Pożarniczych dziękują dyrektorowi GOK w Pawłowicach za wypożyczenie aparatury nagłaśniającej oraz Pani Kierownicze Osiedlowego Domu Kultury w Pawłowicach - Osiedlu za również bezpłatne wypożyczenie namiotu.

Serdeczne podziękowania skierowane są również do wszystkich widzów i uczestników zawodów jak też do wszystkich osób, które pomagały w przygotowaniu zawodów oraz uczestniczyły w zapewnieniu sprawnego wydawania posiłków i obsługi punktów gastronomicznych.

Na pytania odpowiadają prezes spółki „WOD-KAN” Pawłowice p. Stanisław GARGOL oraz dyrektor d/s eksploatacji wodociągów p. mgr inż. Jerzy KOŹDOŃ

## SIEDEM PRAWD O WODZIE

Proszę Panów, dochodzą mnie różne głosy o działalności Spółki Wodociągowej. Pojedyncze z nich zawierają pewne roszczenia, pretensje, a nawet pomówienia. Można na nie machnąć ręką, ale wiadomo, że pogłoska wylatuje wróblem lecz - czasem, czasem - wraca bykiem (tak mawiali nasi ojcowie). Dlaczego więc dawać pole popisu tym, którzy mają interes w wypaczeniu obrazu spółki?! Dlatego będę formułował niektóre pytania z ich pozycji oraz w ich języku. Proszę więc odpowiadać tak, jakby Panowie odpowiadali właśnie im.

### PRAWDA PIERWSZA

**PO PIERWSZE:** czy to prawda, że wodociągi w gminie Pawłowice oddano na własność jakiejś „spółce znajomych”? A w ogóle jaki jest prawny status oraz faktyczna rola spółki?

PREZES: O tym oddaniu to brednie! Wodociągi są własnością gminy i nią pozostaną.

Natomiast działanie wodociągów nie polega na przysłowiowym laniu wody. Woda jest przecież - podobnie jak powietrze - pierwszym dobrem niezbędnym dla wszelkiego życia. Dlatego wodociągami trzeba fachowo zarządzać i administrować.

Z tej to racji Rada Gminy wyraziła zgodę na oddanie ich właśnie w eksploatację i nadzorowanie spółce zapewniającej należyłą fachowość! Czyli spółce „WOD-KAN PAWŁOWICE” na prawach ograniczonej odpowiedzialności.

### PRAWDA DRUGA

**PO DRUGIE:** kto tę spółkę tworzy, jak ją zakładano, jakie są udziały?

PREZES: Możliwość nabywania udziałów była otwarta dla wszystkich mieszkańców gminy. Ogłaszano o tym dwukrotnie. Na wniesienie udziału zdecydowały się 32 osoby, chociaż nikt nikomu drogi nie zastawiał. Wartość jednego udziału wynosi 50 złotych, a więc stosunkowo niewiele. Zresztą, gdybyśmy mieli więcej udziałowców, to zakres naszej odpowiedzialności byłby większy. Przypuszczam, że odzywają się ci, którzy najpierw nie ufali, a może nawet chytrzyli, a teraz mają pretensje. Gdy się czegoś zaniedbało - najlepiej stanąć przed lustrem i po męsku wyrazić żal do swego w nim odbicia.

### PRAWDA TRZECIA

**PO TRZECIE:** a jednak do spółki przystępuje się nie tyle z dobrego serca, ile z myślą o przyszłych dochodach i dywidendach...

PREZES: Zapewne takie są dążenia. Jednak na wodociągach i sprzedaży wody nie zbija się majątku. To raczej przeznaczanie części swoich pieniędzy na służbę ogółowi. Bo dywidenda za rok 1997 wyniosła 13 złotych od jednego udziału. Czyli tyle, ile za wpłatę na konto w PKO - i to na najsłabiej oprocentowaną, zwrotną na każde żądanie. Nie przypuszczam też, aby w dającej się przewidzieć przyszłości wysokość dywidendy mogła znacznie wzrosnąć ponieważ działają w tej mierze przynajmniej trzy hamulce:

- ceny wody, którą musimy nabywać od Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągowego, a któremu stawkę zatwierdza wojewoda;

- ceny wody dla odbiorców w gminie, na których rękę trzyma Rada Gminy. Zmiana musi być uchwalona właśnie przez Radę;
- koszty utrzymania i stan techniczny sieci wodociągowej, któremu daleko do stanu zadowalającego;

- coraz bardziej naglące potrzeby inwestycyjne... i jeszcze szereg innych przyczyn.

Kto więc gada o jakichś nadzwyczajnych zyskach - albo mało wie, albo celowo kłamie.

### PRAWDA CZWARTA

**PO CZWARTE:** co do wysokości dywidendy. Otóż jeśli ja wpłacam oszczędności do PKO na rok, to dostaję 22%, a nie opodatkowane 13 zł, które nie nadążają za inflacją. Co do ceny wody, to w Katowicach wynosi ona obecnie 1,90 złotych. A jak to - porównywalnie - wygląda w naszej gminie?

PREZES: Bardzo korzystnie! Idźmy pod względem cen od góry do dołu: w Wodzisławiu - 1,95 zł; w Rybniku 1,90 zł, w Żorach 1,85 zł, w Strumieniu 1,81 zł, w Jastrzębiu 1,80 zł. A jako ciekawostkę podam i to, że w Knurowie... 2,17 zł. Dobroczynna okazała się inicjatywa wójta p. Damiana Galuska, który zaproponował swego czasu wystąpienie z Międzygminnego Związku Wodociągów i Kanalizacji (do którego wstąpiono za poprzedniego Zarządu Gminy). Gdybyśmy nie wystąpili - płacilibyśmy tyle, ile Wodzisław i okoliczne gminy czyli 1,95 zł - i to przy niewspółmiernie małych inwestycjach na naszych sieciach.

Jednakże ta nasza niska cena 1,65 za m sześcienny wymaga... dopłat z budżetu gminy do inwestowania, bo nic się z niczego nie bierze - nawet woda. No, chyba deszczówka, ale ta nie nadaje się do picia.

### PRAWDA PIĄTA

**PO PIĄTE:** to już chyba do p. mgr inż. Jerzego Koźdoń - jako fachowca. Lecz właściwie jak brzmi jego funkcja w „WOD-KAN”?

DYREKTOR: Jestem dyrektorem do spraw eksploatacji, mówi p. Jerzy Koźdoń (którego w gminie nikomu przedstawiać nie trzeba).

Otóż właśnie dzięki utworzeniu Gminnej Spółki Wodociągowej mogliśmy podjąć całościową gospodarkę i skończyć z parcelacją na odcinki, części, odcinekczki - i tak dalej. Całość jest jednym przedsiębiorstwem kierowanym według jednych zasad. Na obszarze gminy utrzymujemy ponad 189 kilometrów sieci wodociągowej, włącznie z ulicą Słowików w Pniówku. Pozostała część tego sołectwa znajduje się w dyspozycji Wodociągów i Kanalizacji w Jastrzębiu Zdroju. To jeszcze pozostałość starego układu administracyjnego.

Długość wynosi:

- w Golasowicach 16,0 kilometrów,
- w Jarząbkowicach 26,0 kilometrów,
- w Krzyżowicach 20,0 kilometrów,
- w Pawłowicach 51,5 kilometra,
- w Pielgrzymowicach 51,0 kilometrów,
- w Warszawicach 25,0 kilometrów.

Poza tym Zarząd Gminy powierzył spółce utrzymywanie trzech przepompowni ścieków, jednej oczyszczalni biologiczno-mechanicznej i kanalizacji sanitarnej długości 13,8 kilometrów z przyłączonymi 194 gospodarstwami (posesjami).

Sieć wodociągowa jest w różnym stanie technicznym - zależy od daty jej położenia i wpływu szkód górniczych.

W każdym razie nie jest doskonała, nie jest nawet dobra. A stan techniczny rurociągów decyduje zarówno o ciśnieniu jak o jakości wody. A jednak robimy wszystko, żeby sytuację stopniowo polepszać. Jak jest rzeczywistość - dobitnie mówi dziennik za rok 1997, kiedy nasi pracownicy musieli usuwać aż 383 awarie i podejmować interwencje. Więcej niż jedną dziennie! Kosztowało to - bagatela! - 104 tysiące 54 złote. Uzyskaliśmy je z działalności własnej - i w tym ulokowaliśmy owe - tak nam przez niektórych zazdroszczone... dywidendy. Z czego wynika, że część owych dywidend - i to znaczną! - biorą mieszkańcy a nie udziałowcy. Kto chce być takim... udziałowcem?

Natomiast utrzymanie kanalizacji sanitarnej jest droższe niż wpływy z opłat za odprowadzanie ścieków. Różnicę w kosztach

ciąg dalszy na stronie 5

## Ostatnia ROBOCZA sesja Rady Gminy Żeby DO WYBORÓW gmina funkcjonowała NORMALNIE

- Wzbogacanie własności komunalnej ● Budżet ma więcej pieniędzy ● Na co je przeznaczono

Tuż przed upływem czteroletniej kadencji Rada Gminy odbyła jeszcze jedną sesję roboczą (16.VI.). Była ona niezbędna dla zajęcia stanowiska w pilnych sprawach, które do wyborów powinien załatwić (lub rozpocząć załatwiać) działający Zarząd Gminy. Obrady prowadził p. **Eugeniusz Pająk** - przewodniczący Rady.

Przy omawianiu porządku sesji wójt p. **Damian Galusek** powiadomił, że Urząd Gminy otrzymał pismo Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, w którym wyraża się zgodę na NIEODPŁATNE przekazanie na rzecz gminy gruntów:

- w JARZĄBKOWICACH - na poszerzenie łuków ulicy Rolniczej oraz w Warszowicach - na część drogi przylegającej do ulicy Pszczyńskiej.

- ponadto wystąpiła konieczność zmiany postanowień na temat inwestycji związanych z usuwaniem skutków ubiegłorocznej powodzi.

Wniosek ten przyjęto do porządku obrad.

Natomiast radny p. **Dariusz Domański** wniósł aby wprowadzono doń również propozycję wykupu za pieniądze gminy budynku p. A. Wolanina w Pawłowicach - Osiedlu przy ulicy Polnej. W głosowaniu wniosek ten odrzucono.

### WZROST BUDŻETU

W toku obrad skarbnik p. **Agnieszka Kempny** poinformowała o konieczności zmian w budżecie gminy w związku z uzyskaniem dodatkowych dochodów oraz nadwyżką budżetową z roku 1997. W sumie do wydania **przybędzie dodatkowo 2 miliony 619 tysięcy 653 złote (co na stare oznacza 26 miliardów 196 milionów 530 tysięcy złotych)**. Dodatkowe dochody obejmują kwotę 1 miliona 206 tysięcy złotych oraz dotyczą pozycji: liceum ogólnokształcące, lecznictwo ambulatoryjne, dodatki mieszkaniowe, subwencja drogowa i inne.

Rada uchwaliła: zwiększyć dotacje na rolnictwo, tj. na usuwanie skutków powodzi - 398 tysięcy zł, na utrzymanie dróg gminnych 1 milion 82 tysiące zł., na obsługę gospodarki komunalnej 160 tysięcy zł, na liceum oraz szkoły podstawowe 476 tysięcy zł, na lecznictwo ambulatoryjne 154 tysiące zł, na opiekę społeczną 62 tysiące zł, na kulturę fizyczną i sport 210 tysięcy zł i t.p. W rezultacie dochody i wydatki budżetu gminy w roku 1998 wyniosą 31 milionów 484 tysiące 379 złotych (w tym 1 milion 412 tysięcy 698 złotych z nadwyżki budżetowej). Przewodniczący obu komisji Rady - tj. Gospodarki i Mienia Komunalnego p. **Jerzy Koźdoń** i Działalności Społecznej p. **Janusz Jaworski** wyrazili pozytywne opinie odnośnie projektu zmian. Jednocześnie p. **J. Jaworski** stwierdził, iż był przeciwny przyznaniu 100 tysięcy na rozbudowę szkoły w Bziu (do której uczęszczają dzieci z Pniówka).

Całą uchwałę przyjęto 21 głosami przy 2 wstrzymujących się.

### NIEODPŁATNIE I ODPLATNIE

Dalej upoważniono Zarząd Gminy:

- **przyjąć nieodpłatnie** od Skarbu Państwa część działki w Warszowicach, z przeznaczeniem na drogę łączącą ulicę Pszczyńską z drogą gminną;

- **przyjąć nieodpłatnie** od Skarbu Państwa część działki w Jarząbkowicach na modernizację łuku drogowego na ulicy

Rolniczej;

- **przyjąć nieodpłatnie** od Skarbu Państwa grunty w Golasowicach o ogólnej powierzchni 6,58 hektara. Jak wynikało z dyskusji i stanowiska Komisji Gospodarki - grunty te będą przydatne w razie potrzeby budowy szkoły w tej miejscowości.

- **odpłatnie nabyć** od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa grunty o łącznej powierzchni 30,64 hektara - w tym w **Golasowicach 20,72 ha, w Jarząbkowicach 9,49 ha, w Warszowicach 0,43 ha.**

Te grunty gmina kupi aby wydzielić tereny pod rozwój przemysłu, przedsiębiorstw i usług. Natomiast przewodniczący Komisji Gospodarki p. **J. Koźdoń** przedłożył zastrzeżenie, aby przed przetargiem Zarząd Gminy przeprowadził rozmowy z rolnikami obecnie dzierżawiącymi grunty, czy nie zamierzają ich nabyć. I dopiero jeśli rolnicy nie będą zainteresowani - gmina może przystąpić do przetargu.

### GRANICE MIĘDZY SOŁECTWAMI

Uchwalono także:

- zmienić przebieg granic między sołectwami Pawłowice, Pniówek i Krzyżowice, a to na skierowany do Rady Gminy wniosek mieszkańców Pniówka przy ulicy Kruczej 10, chcących należeć do sołectwa Pawłowice. Ponieważ przepisy przewidują przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami - zostały one odbyte. W sołectwie Pawłowice chciano przywrócenia granic historycznych. W Pniówku wyrażono opinię aby do Pawłowic wrócił teren byłej jednostki wojskowej (od ulicy Świerczewskiego, wzdłuż ulicy Kruczej do ulicy Polnej).

Zarząd Gminy proponował aby mieszkańcy, którzy po 1977 roku zostali przypisani do sołectwa Krzyżowice mogli - według życzenia - ponownie należeć do Pniówka. Wokół sprawy wywiązała się polemiczna dyskusja, w której głos zabierali pp. **J. Koźdoń** i **J. Jaworski** - jako przewodniczący Komisji Rady oraz radni pp. **D. Domański, Jan Tokarczyk, Jan Pisarek, Franciszek Dziendziel**. Reprezentowano w tej materii różne poglądy: Najwyraźniej ujął temat radny p. **Damian Glanc**, który stwierdził: przewodniczący Komisji wspominał o informacji, dotyczącej chęci odłączenia się Pniówka i przejścia do Jastrzębia. Radny p. D. Glanc zapewnił, że na zebraniu wiejskim nie padło ani jedno słowo na temat odłączenia. Wyraził też zdziwienie, że mieszkańcy przy ul. Kruczej 10 dopiero teraz wystąpili o odłączenie, gdyż Pniówek na pewno nic by przeciwko temu nie miał. Mianowicie zebranie wiejskie w Pniówku zaproponowało i przyjęło wydzielenie obszaru od ulicy Świerczewskiego idąc ulicą Kruczą do Polnej i przyłączenie go do Pawłowic. Natomiast nie widzi sensu innych zmian, albowiem nie można skłócać mieszkańców, radnych i całej gminy. Przydzielenie bloku przy Kruczej 10 będzie wyjściem naprzeciw staraniom zainteresowanych.

### PYTANIA I ODPOWIEDZI

Projekt zmian uchwalono większością głosów.

Interesujące jest, że po zmianach:

- sołectwo Pawłowice obejmuje obszar 1.805,29 hektara,
- sołectwo Pniówek obejmuje obszar 444,40 hektara,
- sołectwo Krzyżowice obejmuje obszar 986,23 hektara,

Uchwalono również upoważnić Zarząd Gminy do realizacji i współfinansowania REMONTÓW DRÓG GMINNYCH, związanych z usuwaniem skutków powodzi w ramach projektu Banku Światowego.

ciąg dalszy na stronie 6

ciąg dalszy ze strony 3

**Na pytania odpowiadają prezes spółki „WOD-KAN” Pawłowice p. Stanisław GARGOL oraz dyrektor d/s eksploatacji wodociągów p. mgr inż. Jerzy KOŹDON**

## SIEDEM PRAWD O WODZIE

pokrywa Urząd Gminy, a nasza spółka świadczy usługi bez zysku.

Z tych i innych przyczyn nie udało się nam (jeszcze!) osiągnąć stanu, w którym spółka by się sama finansowała.

### PRAWDA SZÓSTA

**PO SZÓSTE: to niech Pan przyzna ile wody idzie w ziemię? Przecież wtedy też „biją liczniki”, bo im obojętnie dokąd płynęło - byle płynęło?**

DYREKTOR: Może się tak komuś zdaje... Owszem, awarie sprawiają takie szkody. Dlatego naszym obowiązkiem jest jak najprędzej je usuwać. I nie tylko! Teraz w coraz szerszej skali staramy się je wyprzedzać.

Tym, co wybrzydzą, bo nie wiedzą jak się rzeczy mają albo wiedzieć nie chcą - przypomnę dwa fakty:

- w roku 1995 zużycie wody w Osiedlu według liczników (!) wyniosło 85 000 metrów sześciennych przy znacznie mniejszej liczbie mieszkańców. Teraz wynosi 35 000 metrów sześciennych. Jest to aż 58,5-procentowa oszczędność, która sama z nieba nie spadła. Ktoś o to zadbał, ktoś do tego dążył, a była to „WOD-KAN” Pawłowice.

- przecież jeszcze przed kilkoma laty przed większymi świętami, w soboty, niedziele, kiedy panie robiły porządki - w blokach na piętrach (a zwłaszcza wyższych) rury były puste, natychmiast rozlegało się „larmo”, że wody brakuje. Kto to dziś chce pamiętać? A przecież ktoś doprowadził do stanu zaopatrzenia na miarę potrzeb.

I byle nam w tym inni nie próbowali - pożałujcie Boże! - pomagać. Tymczasem z Osiedla były zażalenia, że z kranów cieknie gnojówka. Owszem ciekła, ale za sprawą spółki z o.o. „HEKTRO-BLOK”. Otóż przy naprawie sieci kanalizacyjnej jej koparka uderzyła w rurociąg o przekroju 225. Drugi raz także w Osiedlu zamknęto samowolnie wodę na dwóch ujęciach, a wystarczało wykorzystać jedną zasuwę i Osiedle miało wodę. Ponowne odkręcanie i płukanie wodociągu z nieczystości trwało pięć godzin, co i tak mało. Czy jednak moglibyśmy zamknąć czy i na to nie reagować i nie przepłukać rurociągów przez hydranty, bo innej możliwości nie ma?

A po raz trzeci Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Oddział Sieci Magistralnych w Pszowie (w marcu) przebudowywało nową sieć i ciąg wody... czyścił z rdzy stalowe rury. Wtedy straciliśmy ogromną ilość wody płucząc sieć Osiedla przez hydranty. Tyle na temat przyczyn owych narzekań (które komuś bardzo wygodnie rzucić na „WOD-KAN”... Może dlatego, że je... usunąć!? Może dla jakiejś doraźnej polityczki).

### PRAWDA SIÓDMA

**PO SIÓDME: zawsze są jacyś pomocnicy o lewych rękach i krytycy, korzystający z każdej okazji. Natomiast zaniepokoił mnie sygnał o złym stanie sieci. Jak to wygląda?**

DYREKTOR: Ano tak, że sieć też się zużywa, zwłaszcza tam, gdzie kopalnia wydobywała lub wydobywa. Najwięcej takich przypadków mamy właśnie w Osiedlu. Tam, ze względu na gęstą sieć kanalizacyjną i kanały ciepłe, awarie są trudne do wykrycia - tam też mamy największe straty. Tylko w styczniu wyniosły one 10 tysięcy metrów sześciennych. A ta ilość przekracza miesięczne zapotrzebowanie Golasowic, Jarząbkowic i Pielgrzymowic razem wziętych.

Dlatego w wymianie sieci w Osiedlu należy włożyć jak najwięcej i jak najprędzej. Na całość potrzeba około miliona 200 tysięcy złotych (aż 12 miliardów starych złotych!).

Dalej postępujące szkody górnicze zmuszają do wymiany stalowych wodociągów w Krzyżowicach - i nie tylko. Żeby upo-

rządkować sieć w tychże Krzyżowicach, w Pawłowicach i w Warszawicach - potrzebujemy 800 tysięcy złotych (czyli 8 miliardów starych zł). Gdy to nastąpi - przeniesiemy roboty na południową część gminy.

W budżecie na rok 1998 gmina przewidziała 130 tysięcy złotych. Można powiedzieć o tym „aż” lub „tylko” - zależy z której strony patrzeć. Dla znających się na rzeczy, jest to jednak „tylko”. To wystarczy na wymianę wodociągu przy ulicy Studzieńskiej w Pawłowicach, a tymczasem na pilne remonty w Osiedlu, w Krzyżowicach, Pawłowicach i Warszawicach potrzeba natychmiast ponad dwa miliony złotych.

PREZES: Jeszcze do tego tematu: zarząd i dyrektor starają się zarabiać poprzez usługi. Oferujemy mianowicie układanie kostki brukowej własną zagęszczarką, odwadnianie pomieszczeń własną pompą, roboty młotem udarowo-wiercącym, piłą do cięcia drewna i pilarką do wycinania drzew i krzewów. Do tego zobowiązuje uchwała Walnego Zgromadzenia Wspólników. Żeby usprawnić roboty - chcemy kupić przyczepę samochodową, a wozy pracowników zaopatrzyć w haki holownicze. Ponadto dla usprawnienia łączności należy nabyć telefony komórkowe.

DYREKTOR: Bo szybkość przy usuwaniu awarii - to też znaczne zmniejszenie kosztów, że nie wspomnę o przeciwdziałaniu narzekaniom mieszkańców. Myślę jednak, że uparcie idziemy do przodu. Przykłady:

- powołaliśmy zespół do eksploatacji sieci wod... i kan i podzieliliśmy tak że:

- za sytuację na terenie Krzyżowic, Warszawic, Pawłowic, Osiedla i ulicy Słowików w Pniówku - odpowiada p. Florian Łakota;

- za sprawność wodociągów w Golasowicach, Jarząbkowicach i Pielgrzymowicach odpowiada p. Jan Tokarczyk;

- dzięki nim i inkasentowi p. Rochowi Błaszkieviczowi zdecydowanie zmalały straty wody, a także liczba odbiorców którzy „doili” rurociągi bez wodomierzy. Jest ich już tylko 10 na 2 318 podłączonych;

- co dziesięć dni kontrolerzy sprawdzają wodomierze na wlotach (lub wejściach) do naszej sieci, żeby jak najszybciej wykryć nadmiernie zwiększony przepływ wody;

- udało się zmniejszyć ilość nieporozumień między odbiorcami wody a spółką;

- obowiązywanie w dalszym ciągu ustalonych przez Radę Gminy kar za niezgodne przepisami korzystanie z wodociągów i kanalizacji zmniejszyło liczbę nieprawidłowości nawet bez stosowania owych kar!

### PRAWDY ÓSMEJ... PO PROSTU NIE MA

**PO ÓSME: Uważam, że rzeczywiście zainteresowanym i chcącym wiedzieć powiedzieli Panowie dostatecznie dużo, natomiast ci co chcą mącić - będą to robić nawet w czystej wodzie. Tylko, że wtedy dokładnie widać - kto mąci.**

Jak się okazuje temat WODA, na co dzień rzadko zauważany, jest rozległy jak morze. Zwłaszcza, gdy grozi jej brak. Jakoś uderza mnie, że - nie pytając a tylko słuchając - często spotykam się z uznaniem mieszkańców dla fachowości i sprawności zespołu p. mgr inż. J. Koźdonia. I zdradzę Panom tajemnicę: z atakami na ten zespół i na „WOD-KAN” spotkałem się w ciągu ponad czterech lat tylko dwa razy. A te załatwiają interesowną niechęcią. Tym lepiej, że co mieliście do wyjaśnienia - daliście czarno na białym.

Pytał i notował  
B. Kowalski

ciąg dalszy ze strony 4

## Ostatnia ROBOCZA sesja Rady Gminy

Komentując projekt wójt p. **Damian Galusek** (m.inn. na pytanie radnego p. J. Tokarczyka), poinformował, że w wykazie zadań podano także **ulice Zgodną i Dąbkową w PNIÓWKU oraz że oczekuje się na pomoc w kwocie około 280 tysięcy złotych.**

W punkcie wolne głosy radny p. **J. Jaworski** pytał o projekty remontu szkoły i przedszkola w Osiedlu oraz wyraził powątpiewanie czy kwota 5 milionów złotych na drogi (50 miliardów starych złotych) zostanie rzeczywiście przerobiona.

**Wójt oświadczył**, że: a) remont przedszkola nr 3 oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących był omawiany na komisjach, sesjach Rady i posiedzeniach Zarządu Gminy, b) uznano, iż przede wszystkim należy dokończyć roboty przy liceum, drogi, boisko i ogrodzenie, aby ta część obiektu była gotowa, c) remont Przedszkola nr 3 przeprowadzi się podczas wakacji w takim zakresie, aby mogło przyjmować dzieci, d) natomiast w roku 1999 można będzie dokonać GENERALNEGO remontu Szkoły Podstawowej nr 2 i Przedszkola nr 3, e) nie ma żadnych zagrożeń, że fundusze na drogi nie zostaną wykorzystane, bowiem szczyt robót przypadnie na sierpień i wrzesień.

### JESZCZE RAZ: WODA (w Osiedlu)

Radny p. **Marian Zbijowski** interpelował o indywidualne rozliczanie mieszkańców Osiedla za zużycie zimnej wody. W tej materii stanowisko zajął p. **J. Koźdoń** - przewodniczący Komisji Gospodarki Rady Gminy. Poinformował on skąd się wzięły straty wody w Osiedlu (**nawiązuje do tego rozmowa w dzisiejszym numerze p.t. SIEDEM PRAWD O WODZIE**), a aby ich nie było - konieczna jest całkowita wymiana sieci, co wymaga ogromnych wydatków. Spółka „WOD-KAN” przeznacza na te cele swoje dochody, poza tym wymianę dofinansowuje gmina. Natomiast „WOD-KAN” nie może przejąć sieci wewnątrz budynków Spółdzielni Mieszkaniowej, bo: a) nie upoważnia go do tego prawo wodne, b) kto inny - tzn. Spółdzielnia Mieszkaniowa - jest właścicielem tak bloków jak wodociągów wewnątrz nich, c) zainstalowanie w setkach mieszkań liczników wymagałoby wielkich nakładów, a nie widać chętnych do ich poniesienia, d) wreszcie Spółdzielnia Mieszkaniowa nie odpowiada na pismo „WOD-KAN” w tej sprawie. Radny Zbijowski domagał się też przejęcia przez gminę dróg w Osiedlu (tzn. przejęcia ich w ciężar budżetu gminy) podczas gdy są one własnością Spółdzielni Mieszkaniowej.

Radny p. **Alojzy Wowra** zwrócił się do wójta o wykonanie chodnika do poczty w Warszowicach, radny p. **Mieczysław Musiała** powiadomił, że chodnik w lesie przy ul. Świerczewskiego w Pawłowicach jest rozkradany i dewastowany, wniósł także o wysypanie jego poboczy piaskiem i dokonanie napraw. Radny p. **D. Glanc** zwrócił się do radnych o powstrzymanie emocji i zachowanie powagi na ostatniej roboczej sesji Rady. Podziękował też radnym za decyzję w sprawie granic Pniówki, która służy zgodzie w gminie.

Na tym ostatnią roboczą sesję Rady Gminy kadencji 1994 - 98 przewodniczący p. **E. Pająk ogłosił za zakończoną.**

## Przybywa nas, przybywa...

W minionych tygodniach zgłoszono następujące urodzenia:

### Pawłowice

Daria Apel, ur. 27.05., c. Roberta i Ewy,  
Łukasz Radajewski, ur. 27.05., s. Czesława i Marii,  
Kamilla Nowak, ur. 11.05., c. Zbigniewa i Mirelli,  
Karolina Szymańska, ur. 15.05., c. Józefa i Jolanty,  
Magdalena Żurat, ur. 04.06., c. Antoniego i Łucji.

### Pielgrzymowice

Łukasz Białek, ur. 28.05., s. Zdzisława i Bożeny,  
Patrycja Gaszczyk, ur. 30.05., c. Jana i Henryki,  
Michał Holeksa, ur. 07.06., s. Edwarda i Aliny.

### Pniówek

Adam Budziszewski, ur. 04.06., s. Krzysztofa i Ireny.  
Szczęśliwym rodzicom - wieszając. Najmłodszym - życząc zdrowia.

## Para za parą...

W minionych tygodniach zawarto następujące małżeństwa:

Grzegorz Herman z Pielgrzymowic i Renata Krzempek z Jastrzębia,

Mirosław Ziebura i Agnieszka Herman z Krzyżowic,  
Adam Surma z Jastrzębia i Anita Nosek z Pawłowic,  
Krzysztof Borgiel i Anna Pawletko z Krzyżowic,  
Mirosław Wziętek z Warszowic i Renata Pietrzak z Jastrzębia,

Robert Tyman z Jastrzębia i Bernadeta Goraus z Warszowic,  
Krzysztof Pindel i Danuta Galisz z Golasowic,  
Mariusz Szewczyk z Zebrzydowic i Mirosława Ogierman z Pielgrzymowic,

Mariusz Musioł i Agnieszka Jakubowska z Pawłowic,  
Piotr Cyrański z Pawłowic i Anna Rudnicka z Jastrzębia,  
Mirosław Jamroz z Jastrzębia i Agnieszka Kwaśniewska z Jarząbkowic,  
Michał Kolon z Pawłowic i Mariola Biela z Warszowic.

Od Redaktora jedno słowo: SZCZĘŚCIA!

## Odeszli na Pańskie pola...

Na wieczny spoczynek odeszli:

Gertruda Holewik z Pawłowic, lat 85,  
Mariusz Kaczmarek z Pawłowic, lat 45,  
Agnieszka Stanieczko z Pawłowic, lat 86,  
Jakub Kornas z Pawłowic, lat 16,  
Edward Pastuszek z Pielgrzymowic, lat 64,  
Jadwiga Krupka z Warszowic, lat 81,  
Klemens Szewczyk z Krzyżowic, lat 61,  
Michalina Bednorz z Golasowic, lat 98,  
Tomasz Goik z Pielgrzymowic, lat 17,  
Jerzy Łukasik z Pawłowic, lat 50,  
Józef Małyjurek z Pielgrzymowic, lat 74,  
Julia Szeremet z Warszowic, lat 89,  
Jolanta Jasińska z Pawłowic, lat 43,  
Henryk Gatnar z Pielgrzymowic, lat 53,  
Izydor Niemczyk z Pniówki, lat 68.  
Niech im ziemia lekka będzie.

## W Pawłowicach - Osiedlu Coś w rodzaju „LATA W MIEŚCIE”

W ramach „LATA W MIEŚCIE” ( bo chyba nikt nie powie, że Pawłowice - Osiedle to... wieś!) też coś się dzieje.

A więc przede wszystkim występował Teatr Własny Stanisławiak z Chorzowa, sprowadzony specjalnie dla dzieci. Dawał sztukę „LALKARZ” i rzeczywiście bawił... lalkami oraz piosenkami w stylu „Tolerancja”, uczącą, że

Olek ma za duże uszy i okropne spodnie w kratkę!

Majka ma chroniczny katar, no i piegi na dokładkę!

Co tam uszy, co tam piegi, w okularach też żyć można!

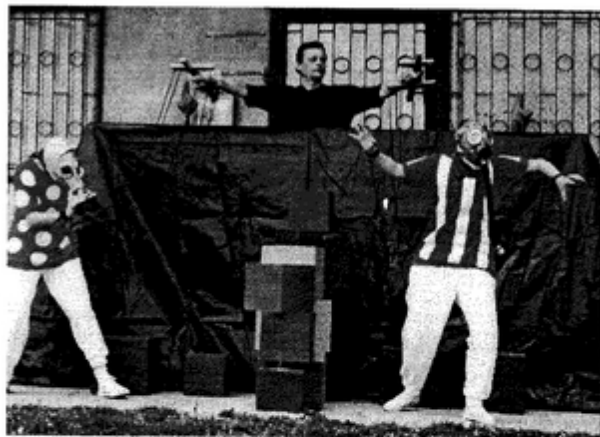
I ty możesz ich polubić, gdy ich lepiej kiedyś poznasz!

Tolerancja, tolerancja

To wcale nie jest aż tak trudne słowo.

Tolerancja, tolerancja

Wystarczy jeśli pozwolisz im być sobą.



Publiczności było wiele, a siedziała na trawie lub po prostu stała. Jeśli jednak chciało się stać, to widocznie było warto.



Potem była impreza na siedem gwizdków czyli OSIEDLOWY FESTYN, który zgromadził tłumy, głównie dzieci, młodzieży, lecz także starszych.

Wystąpili na nim: Mirek Jędrowski z zespołem, prezentującym śląską piosenkę i śląski humor, kabaret „PAKA”, bardzo tu lubiany i - o radości! - zespół „VOYAGER”, opierający się głównie na rytmach disco polo. A do tańca przygrywał zespół „PRIMA”. I było prima.

I było podobno bardzo... prima. A wszystko zorganizował DOM KULTURY „OSIEDLE”.

Natomiast dla grupy swoich stałych działaczy społecznych (młodych, młodych! I prawdziwych!), których jest spora grupa - Dom Kultury urządził ognisko (już nieco poza obrębem Osiedla). Gdy tak się patrzy na zdjęcie, przychodzi na myśl stara, harcerska melodia „Płonie ognisko i szumią knieje...”



Foto GRAAR



## Jeszcze raz o sygnalizacji KIEDY MRUGA KOMU MRUGA

Pewien czytelnik (którego nazwisko jest mi znane) zażądał więcej danych o sygnalizacji świetlnej w Pawłowicach, na skrzyżowaniu drogi E-93 (dawniej E-16) z drogą 933-Pszczyna-Jastrzębie-Wodzisław. Przy okazji stwierdził, że „to znowu nie taki wielki sukces, bo podobnych sygnalizacji uruchamia się setki”; wątpił czy będzie ona działać, bo „przecież wiadomo jak łatwo ulegają awarii...”.

Przyznaję, że jak na jeden temat - malkontenctwa rzeczywiście dużo. Ponieważ jednak jestem zwolennikiem „brania byka za rogi” (w tym przypadku właśnie bezpodstawnego wybrzydzenia!) więc odpowiadam.

### JEDNAK SUKCES

**CO DO TEMATU „SUKCES CZY NIE SUKCES”:** A jednak twierdzą że sukces!

Starania o zgodę na zainstalowanie **TAKICH światel** na **TAKIM skrzyżowaniu** Urząd Gminy rozpoczął już w 1989 roku. A przedtem przez wiele lat kolejni przewodniczący lub wójtowie wysłuchiwali w tej sprawie postula-



Podziela, podziela...

FOTO GRAAR

tów i przekonywać na każdym niemal zebraniu.

Do tego jeszcze wróć.

### DANE TECHNICZNE

**CO DO DANYCH TECHNICZNYCH:** Jest to sygnalizacja świetlna, akomodacyjna (akomodacja = przystosowanie do czegoś) wraz z korektami geometrii skrzyżowania i oznakowania.

Podstawą wyjściową były pomiary natężenia ruchu kołowego i pieszego na skrzyżowaniu. Owa korekta polegała na: wydłużeniu pasów ruchu dla lewoskrętu z arterii głównej, poszerzeniu i wydłużeniu pasów ruchu dla prawoskrętów z arterii, budowie pasów dla prawoskrętów z drogi podporządkowanej (DK 933) wraz z pasami włączania, z wykorzystaniem istniejącego pasa dla pojazdów skręcających do stacji paliw, wydłużeniu pasa

rozdziela na wlocie z kierunku Wisły.

Sygnalizacja ma dwa programy - pierwszy na dni robocze, drugi - na okres sobotnio-niedzielny. Wzbudzenia sygnalizacji następuje po najechaniu na pętlę D-3...D-6, lub po przyściśnięciu przez pieszego przycisku zgłoszeniowego. Obsługa wzbudzenia nie następuje od razu lecz wówczas, gdy nie ma zapotrzebowania na ruch wprost na arterii. Sygnał zielony w arterii jest utrzymywany dopóki odstęp pomiędzy kolejnymi wzbudzeniami pętli D-1 lub D-2 jest mniejszy lub równy 5s. Odpowiada temu odstęp pomiędzy pojazdami rzędu 120-130 metrów. W przypadku ciągłego zapotrzebowania przejście do obsługi wzbudzeń nastąpi po przekroczeniu zdefiniowanego czasu.

Przepustowość skrzyżowania sprawdzono w różnych warunkach. Programy mianowicie obciążono wielkościami potoków pojazdów z poszczególnych godzin szczytu (dzień roboczy i niedziela).

### DROGA PRZEZ... STARANIA

**JESZCZE RAZ DO TEMATU „SUKCES”...** „Otóż pierwszą zgodę Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych na przystąpienie do projektowania sygnalizacji uzyskano jesienią 1994 roku. Drugą zgodę na montaż sygnalizacji wydano w październiku 1995. **WARUNKIEM BYŁA MODERNIZACJA SKRZYŻOWANIA DRÓG KRAJOWYCH 93 i 933.**

Trzecie pozwolenie - już na budowę i modernizację - Urząd Gminy dostał w listopadzie 1996. A po drodze od tej daty wypadło jeszcze wiele uzgodnień, przetarg na roboty i tak dalej. Wreszcie drugiego września 1997 przekazano plac budowy wykonawcom. To znaczy - projektu i montażu sygnalizacji Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu „SYNCHRO-GOP” w Katowicach, a modernizacji i przebudowy skrzyżowania Rybnickiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Drogowego w Rybniku.

Przebieg robót nadzorowała p. **Eugenia Wyleżuch** - kierowniczką Referatu Służb Technicznych Urzędu Gminy.

Można pożałować, że krytykujący czytelnik jakoś w tych zabiegach... nie pomógł Urzędowi Gminy.

Natomiast odnośnie twierdzenia, iż takich sygnalizacji montuje się setki...odpowiem: chyba jednak nie - nawet w całym kraju. Natomiast na trasie Katowice-Wisła i Katowice-Cieszyn **TA JEST JEDYNA, KTÓRA POWSTAŁA** w naszej gminie. I dopiero ten fakt podnosi znaczenie starań naszych władz.

**CO DO TEMATU „SZYBKO ULEGAJĄ AWARIOM”:** Bzdura! W kraju działa dziś wiele sygnalizacji świetlnych - i jakoś wykonują swoje zadania. Mam więc powody do twierdzenia, że i nasza nie sprawi naszemu malkontentkiemu czytelnikowi tej radości.

Prawdziwa zaś uciecha z tego, że wreszcie ją mamy.

**SŁAWKO**



## Uroki oraz pożytki „zielonej szkoły” „MYŚLĘ, ŻE WRÓCĘ...”

Od uczniów III klasy Szkoły Podstawowej (teraz już są w IV klasie!) w Warszowicach oraz ich wychowawczyń przyszedł do redakcji miły liścik z... wierszykiem i zdjęciem.

Mielno, w czerwcu  
Szanowny Panie Redaktorze.



Ośmielamy się skreślić kilka słów z pobytu w „zielonej szkole”.

Przyjechaliśmy do Mielna na dwa tygodnie. Mieszkamy w „Unitralu”, w ładnym ośrodku leczniczo - wypoczynkowym. Korzystamy z inhalacji i gimnastyki korekcyjnej. Najwięcej jednak przebywamy na plaży, korzystając z wielkiego daru przyrody - słonecznych dni nad Morzem Bałtyckim.

## W „między... między” Turnieju Szachowym Nasi w czołówce

W Strumieniu rozegrano XI Międzynarodowy Turniej Szachowy Młodzików. „Międzynarodowy” tym razem tylko z nazwy, bo nie dojechały zapowiedziane drużyny z Węgier i Czech.

Wystartowało 14 drużyn, też takich „między...” - bo międzymiejskich, międzygminnych.

Drużyna z Domu Kultury „OSIEDLE” w Pawłowicach - Osiedlu zajęła IV miejsce.

W zmaganiach indywidualnych wystąpiło 57 szachistów w trzech grupach. Dwunastu było z Domu Kultury „Osiedle”.

Na wyróżnienie zasłużyło troje spośród nich. Otóż w najsilniejszej pod względem doświadczenia grupie „A” na 10 zawodników Robert Sapeta zdobył II miejsce. Na 9 zawodników grupy „B” I miejsce zajęła nasza Monika Kobiela.

W grupie „C”, liczącej aż 38 zawodników, dziewięcioletni Mariusz Romańczyk z Pawłowic - Osiedla wywalczył IV miejsce i zdobył IV kategorię. Poza tym czterech pawło-

Wiedzaliśmy Kołobrzeg, Koszalin, okoliczne tereny. Płynęliśmy statkiem po morzu i jeziorze Jamno.

Największym jednak przeżyciem dla nas była całonocna wycieczka do Słowińskiego Parku Narodowego - Świątowego Rezerwatu Biosfery. Tam właśnie wędrowaliśmy szlakiem po wydmach, podobnych do Sahary. Mogliśmy ją odbyć dzięki naszym rodzicom, wychowawcom, którzy przez całe trzy lata skrzętnie gromadzili fundusze na nasz pobyt nad morzem.

Chcemy również dodać, iż mieliśmy sponsora z „PRYMATU”, który ufundował nam ładne czapeczki, bluzki. Dzięki nim wyróżniliśmy się jako zespół wśród innych grup. Nie sposób opisać wszystkiego.

Dołączamy nasz wierszyk ułożony na zajęciach. Niechaj będzie on wyrazem przeżyć ogółu.

Z wyrazami szacunku wraz z wiatrem od morza - ukłony ślą uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej w Warszowicach wraz z wychowawczyniami.

*Miniony czas*

Jak dobrze było w „zielonej

szkole”.

Spacer, morze, piękny czas.

Piasek na plaży, wesół gwar,  
dał nam w prezencie przyrody czar.

Czas minął szybko,

żał nam wyjeżdżać,

„zieloną szkołę” pożegnać trzeba.

Myślę, że wrócę i we wspomnieniach,

i w chwilach smutnych

przeżywając to jeszcze raz.

wickich szachistów uzyskało kategorie szachowe po raz pierwszy.

Atrakcją było rozegranie symultany na 25 szachownicach przez mistrza międzynarodowego p. Marka Matlaka, trenera polskiej reprezentacji kobiecej.

Ostatnim akcentem był turniej błyskawiczny z udziałem 14 młodych szachistów i opiekunów drużyn. I miejsce w tym turnieju zdobył p. Marek Kobiela (też nasz!).



**SPRZEDAM MIESZKANIE** 30 m kw z garażem  
30 m kw oraz działkę 5 arów - Felicja Żywcok,  
Pawłowice, ul. Stawowa 37.



## FAKTY MÓWIĄ...

### „Dzwonię z gminy Pawłowice...”

Z naszej gminy można porozmawiać telefonicznie z każdym miejscem na Ziemi, w którym jest telefon. Dziś wydaje się to normalne. Że łatwo dodzwonić się do każdego punktu na kuli ziemskiej - dawno już stwierdzili ci, co tego potrzebowali.

A przecież cztery lata temu... Jeszcze w pierwszej połowie 1994 roku sprawa telefonizacji była prawdziwym „casus belli” między ówczesną Radą Gminy i Zarządzeniem Gminy. Kierownictwo tej pierwszej stuknęło do wszystkich WAŻNYCH DRZWI (nawet w stolicy), wycierało różne WYSOKIE PROGI, aby gminną łączność wyciągnąć z techniki ze stuletnią metryką. Kierownictwo tego drugiego (czyli Zarządu Gminy) wybrało rolę hamulcowego w przekonaniu, że „kiedyś i tak muszą nas telefonizować”.

#### Kiedyś...

A mieliśmy centrale z czasów Franciszka Józefa, takie na korbkę i ręczne wtyczki, nie mówiąc już o tym - ile tego było.

Szło o dofinansowanie z budżetu gminy przyspieszenia tego procesu. Taki warunek stawiała Telekomunikacja nie dysponując wówczas dostatecznymi funduszami na inwestycje. Koszt określała na 70 miliardów starych złotych.

Część ówczesnego Zarządu to dofinansowanie bolało jako „niepotrzebna rozrzutność”. Był to rachunek wielce jednostronny, bo „opozycja” nie pofatygowała się zrozumieć jakże straty ponosi gospodarzy rozwój gminy wskutek braku sprawnej łączności.

Rada Gminy i Zarząd Gminy w nowym składzie szybko znalazły 18 miliardów 14 milionów ówczesnych (starych!) złotych, żeby sprawę przyspieszyć. Przyspieszało też Społeczne Stowarzyszenie Telekomunikacji Gminy, gromadzące wkłady chętnych mieszkańców (6 mld 496 mln. starych złotych). A ile dzisiaj znaczy współczesny milion 801 tysięcy złotych? I jak je przeciwstawić otrzymanym pożytkom - ?!

#### Zrobiono

I telefonizacja, rozpoczęta w maju 1995 roku została zakończona wiosną... 1996 roku. Przede wszystkim otrzymaliśmy łącza światłowodowe, na których można prowadzić JEDNOCZEŚNIE niezliczoną ilość rozmów. Otrzymaliśmy też 2.500 aparatów w instytucjach, firmach i mieszkaniach.

I stało się coś trudno wyobraźalnego: w 1994 roku mieliśmy jeden aparat na 170 mieszkańców - dziś mamy jeden aparat na 6,8 mieszkańca! To są te fakty, które mówią.

Stosunkowo wolniej postępowało uruchamianie APARATÓW PUBLICZNIE DOSTĘPNYCH (m.inn. dlatego, że to duży koszt dla Telefonizacji). Ale mamy już ich kilka w gminie - na przykład na budynku Urzędu Gminy jeden, przy Domu Handlowym „AS” w Osiedlu dwa - i tak dalej.

I są to zupełnie inne telefony i zupełnie inne łącznice.

A przecież telefonizacja raz przeprowadzona - nie stanie w miejscu. Aparatów będzie przybywać w miarę przybywania chętnych do ich posiadania.

Gdyby nie fakty, które przypominam, nadal byłibyśmy zabitą deskami wiochą. I nadal czekalibyśmy na... telefonizację.



**KLIMOSZ**

1985

sklep **INSTALATOR**-raty

Technika sanitarna,  
grzewcza, gazowa

Pawłowice, ul. Zjednoczenia 53  
tel. (0-601) 40-64-25

### Oferujemy w cenach fabrycznych:

- instalacje z miedzi; narzędzia; akcesoria; kominy ze stali nierdzewnej;
- kotły żeliwne oraz wiszące- superoszczędne; ogrzewacze wody, bojler;
- kaloryfery-grzejniki konwekcyjne stalowe, aluminiowe łazienkowe-drabinki;
- armaturę wodną, baterie FAK; zawory; termostaty; pompy; manometry;
- kuchnie gazowo-elektryczne, wyciągi; pochłaniacze; butle gazowe;
- wyposażenie łazienek- wanny, brodziki, kabiny, zlewy, umywalki, kompakty;
- kotły żeliwne VAIDRUS - przedstawiciel regionalny, serwis.

## EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA ZAPRASZA

do korzystania z usług  
w zakresie:

PRANIE I CZYSZCZENIE

- futer,
- płaszczy,
- kurtek,
- garniturów,
- kostiumów,
- narzut,
- itp.



Punkt przyjęć:

**PAWŁOWICE, ul. Świerczewskiego**  
Pawilon wielobranżowy obok przepompowni i  
bloków 13 i 15.

### BETONIARSTWO - ORAWSKI JAN

43-245 Studzionka, ul. Robotnicza 75, tel. (032) 212-30-26  
OFERUJE:

- kręgi studienne
- rury przepustowe
- osadniki samopalające Ø800 i Ø900
- kostkę brukową.

### USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- \* tynkowanie agregatem,
- \* murowanie,
- \* kafelkowanie i inne.

**Kazimierz WOJTACZKA**

ul. Stawowa 40, Pawłowice, tel. 4-721-490



## POLECAM ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ „SĄ...SĄ” CORAZ WIĘCEJ DROBNYCH KRADZIEŻY

Na początku muszę westchnąć: Nie ma spokoju w naszym gminnym świątku!

Na przykład ostatnio notuje się uderzający wzrost małych kradzieży sklepowych. I co równie charakterystyczne - ich sprawczyniami są - kobiety. W poprzedniej rubryce pisałem o pani, która „wzięła sobie” w Domu Towarowym „AS” leguminę za... 3 złote 60 groszy. teraz znowu przyłapano inną panią na przywłaszczeniu... szamponu.

I nie są to kradzieże, które by wynikały z prawdziwej biedy. Bo wtedy sięga się po chleb, margarynę, cukier... Postępki te dyktuje - po prostu - chęć zdobycia czegoś za darmo.

Tylko ja się mocno zastanawiam: skąd idą przykłady - ?!!!

### I ZNOW NA TYM PARKINGU!

I znowu 17 czerwca spod kopalni „Pniówek” skradziono rower mieszkańcowi Jastrzębia. Ot, zerwano linkę zabezpieczającą i... szukaj wiatru (czyli roweru!) w polu.

Czy jednak nie można by wydzierżawić tego - bądź co bądź dużego parkingu - osobie, której opłaciło by się za niewielką opłatą pilnować cudzego dobra?

Właściwie to powinienem być przeciwny podobnemu rozwiązaniu, bo zawsze będę miał o czym pisać, ale trudno abym był zwolennikiem wzbogacania się na cudzy koszt.

### ZABRANO TO I OWO

Nocą z 21 na 22 czerwca włamano się do sklepu „TO I OWO” w Pawłowicach - Osiedlu na ulicy Polnej. I skradziono „to i owo”, czyli artykuły nabiałowe wartości 50 złotych.

Zastanawiam się czy w tej okolicy jest jeszcze sklep, który nie ma w swej krótkiej historii jakiegoś włamania?! Skoro jednak jeszcze nie miał - to na pewno będzie miał. Obym się bardzo mylił!

### Z „LAUBY”

Także tej nocy dokonano włamania do altanki. Tym razem w Pawłowicach przy ulicy Karola Miarki.

Gdy zauważyłem: Przecież Komisariat jest przy tejże ulicy! - usłyszałem: Ale pod numerem 1. A altanka pod numerem 69!

Co prawda - to prawda. Włamywano się już pod niższe (czyli bliższe) numery.

I zgadzam się ze stołeczna oceną, że rozzuchwalenie wielkich i małych przestępców szybko wzrasta.

Z tej altanki skradziono radiomagnetofon oraz... kawę. Będzie spotkanie przy „dużej czarnej” i muzyce?

### PO KABLU!

Ktoś był w potrzebie... Chodziło o linkę aluminiową. W związku z tym 23 czerwca skradziono w Jarząbkowicach... 700 metrów kabla energetycznego.

### „GWAŁTU RETY, CO SIĘ DZIEJE!...”

Jest taka komedia napisana przez Aleksandra... hrabiego Fredro p.t. „Gwałtu rety, co się dzieje!...”

Powtórzyły ją dwie (ponoć dość znane panie) w Pawłowicach - Osiedlu na ulicy Polnej.

Po prostu - jak będziemy słyszeć, oglądając wkrótce film „Ogniem i mieczem” - starły się wręcz. Jedna z nich wyszła z

tego starcia z uszkodzeniami ciała, które wymagają leczenia powyżej siedmiu dni. A w takim przypadku sprawa idzie do sądu. Bo Kodeks Karny rozdz. XXI, art. 156 powiada: Kto powoduje... uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia człowieka, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. A paragraf 2 tego artykułu powiada: Jeżeli czyn określony w paragrafie pierwszym nie spowodował naruszenia czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

A tu było jednak POWYŻEJ siedmiu dni. Resztę dopowie niezależny sąd.

### DZIAŁAŁ... „ANONIMATOR” - ?

Nocą z 4 na 5 lipca włamano się do Domu Towarowego „POD DĘBEM” w Pielgrzymowicach (wyjątkowo przeze mnie ulubionego!). Skradziono artykuły biurowe wartości 600 złotych. A do wnętrza złodziej - włamywacz dostał się przez wybicie szyby.

Po pierwsze - przypominam moje zawołanie: „GDY USŁYSZCIE BRZEK SZKŁA - BĄDŹCIE CZUJNI!”

Po drugie - czyby jakimś urzędnikowi zabrakło służbowych „narzędzi pracy”? - Uważam raczej, że to autor lub autorzy anonimów, którzy ostatnio mnożą się w gminie, mieli większe zapotrzebowanie na materiały. A że obsmarowują „bezinteresownie” - dlaczego mieliby jeszcze płacić za to, na czym obsmarowują?! I tak znaczek kosztuje, bo inaczej poczta nie doręczy.

### TAM SZKŁO NIE BRZEÇAŁO

Jednak dwie noce wcześniej (z 2 na 3 lipca) oraz przy ulicy 22 Lipca w Pawłowicach włamano się do „Fiata 126p.” przez wyjęcie tylnej, bocznej szyby. Tu już włamywacz postarał się, żeby szkło nie zabręczało (widocznie czyta tę rubrykę!). I skradł radiomagnetofon, kurtkę dżinsową, tablicę rejestracyjną, ale to mu było mało. Zawrócił i zabrał też... maskę silnika.

A kto kradnie tablice rejestracyjne jest już rutynowym złodziejem samochodowym. Bo przecież nie wiesz ich sobie nad łóżkiem dla upamiętnienia miłych chwil lecz żeby przykręcić do innego, tym razem już w całości ukradzionego wozu.

### GDY MAŁŻONKA WYPOCZYWAŁA...

Gdy idzie o dobra materialne (a nie tylko wierność małżeńską), to jednak mężom nie można zbyt ufać. Pewna pani wyjechała na wakacje, zostawiając pod opieką ślubnego cały swój dobytek, który nie wchodził w skład „małżeńskiej wspólności majątkowej”. Powróciwszy stwierdziła, że wiele wartościowych przedmiotów rozplynęło się w powietrzu. A były one raczej wielce wartościowe. Część z nich odzyskała zaalarmowana policja.

Czy małżonek odzyska zaufanie małżonki - to już jej osobista decyzja. A działo się w Pawłowicach - Osiedlu na ulicy... zostawmy (dla krętości) jej nazwę.

### KOMENTARZ:

1 - złodziejstwa, drobne i większe, są już i u nas prawdziwą plagą. Dwie są na to rady, zresztą wzajemnie się uzupełniające: pierwsza - nie pobłażać małym kradzieżom, bo sprzyjają dużym - mieć oczy naokoło głowy, bo nikt lepiej nie upilnuje naszego dobra za nas.

2 - wbrew temu co powyżej napisałem - radzę jednak korzystać z zakładu ubezpieczeń pod nazwą „SĄ - SĄ” czyli SĄSIAD UBEZPIECZA SĄSIADA”. Lepszego dotychczas nie wynaleziono.

3 - a gdy USŁYSZCIE BRZEK SZKŁA...

## Niech im szczęście sprzyja!

Jeśli pożegnało się absolwentów klasy VIIIA - należało równie ciepło rozstać się z absolwentami VIIIB. Co też zrobiono w Szkole Podstawowej nr 1 im. J. Korczaka w Pawłowicach. Dowodem i pamiątką zbiorowa fotografia.



A na zdjęciu: Piotr Stramowski, **Monika Pitio**, **Wioletta Pytlak**, **Agnieszka Oracz**, **Izabella Niezgoda**, **Mariusz Krysiński**, **Szymon Burek**, Adam Bronny, **Magdalena Ficek**, Jarosław Grzegorzczak, Przemysław Radecki, Maksymilian Szaraj, Wiesław Czakon, Sebastian Lazar, Andrzej Goryl, Artur Gołębiowski, **Monika Krosny**, **Nina Mrajca**, Krzysztof Czakon, Aneta Kielbus, Iwona Choromańska, Bożena Śmieja, **Lucyna Nowak**, **Robert Chmiel**, Łukasz Cyrulik, Marcin Niezgoda, Janusz Cieśla, Tomasz Bott i Piotr Miensok.

Natomiast w pierwszym rzędzie ci, którzy uczyli, wychowywali i doprowadzili do finału - pp. Jarosław Kolekta, Andrzej Bobola, Janina Wizner, Krystyna Uryga, Jadwiga Herman (WYCHOWAWCZYNI KLASY), Helena Brzozowska - dyrektor szkoły, Krystyna Kazanowska, Bożena Strózik, Monika Kliszcz - Kaczmarek, Adam Kopeć i Grzegorz Paszyna. (wydrukowani czarnym otrzymali świadectwa z paskiem)

## Po uroczystym przeżyciu...

W parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Pawłowicach - Osiedlu do I Komunii świętej przystąpił cały legion młodzieży. Tym razem prezentujemy uczennice i uczniów klasy IID pod opieką ks. proboszcza Jana Kapuścioka i katechetki p. Tatiany Paszendy. Są to: Agnieszka Maj, Ewelina Szluz, Joanna Borowiec, Katarzyna Bochenek, Karolina Młyńczyk, Katarzyna Orszulik, Żaneta Parchańska, Agnieszka Paszewska, Anna Ławędziewska, Karolina Śmieja, Matylda Kowal, Mateusz Pęk, Mateusz Łągoźny, Łukasz Mogielnicki, Kacper Latuszewski, Tomasz Seroczyński,

Kuba Mrowiec, Wiktor Starzec, Dariusz Ślaski.



Foto  
Zofia Tchórz

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski  
Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy, tel. 47-21-701

Skład i druk: **DRUK** Katowice